

Agnieszka Tarasiuk

Maria Papa Rostkowska

la vie au XXe Siècle

Droga twórcza urodzonej w 1930 roku artystki związana była z kulturą, tradycją i historią trzech państw: Polski, Francji i Włoch. Słowiański romantyczny związek z naturą, paryska awangarda artystyczna i karraryjska tradycja rzeźbienia w marmurze stanowiły filary na których Maria Papa Rostkowska zbudowała swój artystyczny świat. W czasach jej młodości rzeczywistość polityczna i społeczna nie sprzyjała budowie paneuropejskich relacji. Osiągnięcie wolności politycznej, artystycznej i osobistej, wymagało od młodej Polki wielkiej siły charakteru i determinacji, jej los splotał się bowiem z dramatyczną historią XX stulecia.

Spędzone w Warszawie lata szkolne i początek studiów plastycznych przypadają na okres niemieckiej okupacji. Jako dwudziestolatka była świadkiem Holocaustu; wraz z rodziną pierwszego męża Ludwika Rostkowskiego ratowała Żydów z warszawskiego getta w ramach działań pomocowej organizacji Żegota. W 1944 roku brała udział w powstaniu warszawskim, za co została odznaczona Krzyżem Virtuti Militari. Po wojnie z ufnością przystąpiła do odbudowy życia osobistego i społecznego. W grudniu 1945 roku przyszedł na świat jej syn Mikołaj, a Maria powróciła do przerwanej edukacji artystycznej. Pracowała przy rekonstrukcji zniszczonych podczas działań wojennych zabytków, malowała portrety przodowników pracy zgodnie z doktryną realizmu socjalistycznego. Niestety, życie w totalitarnych państwach bloku wschodniego dalekie było od realizacji lewicowej utopii. Kiedy stalinowskie czystki w dramatyczny sposób dosięgły jej najbliższych, Maria podjęła trudną dla młodej samotnej matki decyzję o emigracji za żelazną kurtynę.

Za swoją nową ojczyznę obrała Francję, a w niej oczywiście Paryż – w owym czasie niekwestionowaną stolicę artystyczną Europy. Los wynagrodził Marii odwagę podjęcia tej decyzji. Na zachodzie Europy czekało ją życie spełnione pod wieloma względami. Szybko udało jej się zbudować stabilną artystyczno - towarzyską pozycję i sprowadzić do Francji pozostawionego z dziadkami syna. Paryskie kręgi nadzwyczaj łaskawie przyjęły tę nikomu nie znaną lecz piękną i utalentowaną Słowiankę. Zachwycał się nią Tristan Tzara, Picasso i Chagall. Droga sukcesu towarzyskiego, stał się artystyczny salon, skupiony wokół prestiżowej galerii i pisma artystycznego XXe Siècle. Kiedy w 1958 roku, zaledwie kilkanaście miesięcy po wyjeździe z Polski, brała ślub z czołową postacią tego kręgu Gualtieri Papa di San Lazaro, za świadków miała słynnego abstrakcjonistę Serge'a Poliakoffa i jednego z ważniejszych paryskich krytyków sztuki Pierre'a Volboudta. Wkrótce poznała też Lucio Fontanę i Marino Mariniego, a wraz z nimi największą pasję swojego życia – rzeźbę.

Dzieliła swój czas między Francję i Włochy. Z biegiem lat najważniejszym domem i pracownią artystki stała się Pietrasnata – malownicza miejscowość w Ligurii położoną między brzegiem Morza Śródziemnego a marmurodajnymi górami zwanymi Alpami Apuańskimi. Maria wypracowywała swój indywidualny styl pośród warsztatów kamieniarskich o kilkusetletniej tradycji, u stóp słynnego kamieniotomu, który w czasach renesansu pozostając w zasięgu włości rodziny Medici dostarczał materiału Mchałowi Aniołowi, trzysta lat później zakupiony przez francuską rodzinę Henraux służył do wydobycia setek ton marmuru na popiersia cesarza Napoleona I, a w czasach Marii współczesnych odwiedzany był przez Joana Mirò i Henrego Moore'a.

Dojrzały styl artystyczny Marii Papy łączy tradycje sztuki klasycznej z głęboką znajomością materii kamienia i rzeźbiarskiego rzemiosła oraz z doświadczeniami artystycznej awangardy I połowy XX wieku. Dziś jej wyrafinowane kamienne rzeźby na poły biologiczne, na poły abstrakcyjne pozostają jakby poza czasem, umykają historyczno sztucznym klasyfikacjom. Odnoszą się do podstawowych pojęć, które dotyczyć mogą zarówno sztuki jak rozwoju form życia: ekspansji i skupienia, ciężaru i lekkości, napięciem między wnętrzem a powierzchnią. Co najważniejsze, emanują prostym pięknem, dając odbiorcy fizyczną niemal przyjemność patrzenia i dotykania ich lśniących powierzchni (nie namawiając do łamania muzealnych przepisów, należy jednak wspomnieć, że dotyk w bywa ważnym zmysłem w odbiorze sztuki). Tę

duchowo - fizyczną przyjemność obcowania z marmurem, dobitnie odczuwała przy pracy Maria Papa, czemu niejednokrotnie dawała wyraz. Gdy „po raz pierwszy pracowałam w białym marmurze” - wspominała - „był to jeden z większych szoków w moim życiu. Raptem zobaczyłam piękno tego kamienia, to światło, które w nim jest, (...) jak morze, które zastygło. Widziałam krystalizację tego morza, miałam w ręku coś żyjącego. To było dla mnie szalonym przeżyciem, swego rodzaju olśnieniem”.

Do końca życia ambicją Marii było tworzenie sztuki radosnej, „słonecznej”. Nie chciała ulegać „łatwej pokusie ekspresyjnego dramatu”. Udało jej się zrealizować to zamierzenie w nieomal stu procentach. Jej rzeźby są piękne, eleganckie, uwodzicielskie. Czasem tylko pod starannie wyszlifowaną powierzchnią tli się nie całkiem ułaskana tragedia. Może to ślad jej przeżyć wojennych, doświadczenia totalitarnego terroru albo trudnej walki o niezależność kobiety - artystki w patriarchalny społeczeństwie; może po prostu egzystencjalne cierpienie żywych istot, które jest naturalną częścią piękna tego świata.

Maria Papa Roskowska zmarła we Włoszech w roku 2008. Po jej długim i twórczym życiu pozostała spuścizna ogromnej wagi; zarówno w znaczeniu symbolicznym, jak dosłownym – łączny ciężar wyrafinowanych marmurowych rzeźb liczyć można w dziesiątkach ton. Taki majątek wymaga szczególnie troskliwej opieki; delikatności nie zarysować lśniącej powierzchni i zrozumieć niuanse znaczeń, a także siły i zdecydowania by unieść kamienne prace i sprawnie poruszać się w gąszczu interesów instytucji i rynku sztuki. To co dzieje się z dorobkiem artysty w pierwszych latach po jego śmierci bywa często kluczowe dla przyszłej recepcji jego dzieła. Nierzadko spadkobiercy artysty nie są w stanie udźwignąć tej odpowiedzialności. W przypadku rodziny Rostkowskich zadanie realizowane jest z wybitnym zapałem i pieczołowitością przez Jöelle, Nicolasa i Edith-Laure Rostkowskich, synową, syna i wnuczkę artystki. Dzięki ich staraniom dorobek życia Marii Papy nie rozstał rozproszony, liczni kolekcjonerzy jej dzieł pozostają w kontakcie ze spadkobiercami. Realizowane są kolejne wystawy w ważnych instytucjach sztuki, a wielkoformatowe prace zdobią prestiżowe gmachy użyteczności publicznej w tym Pałac Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Gmach Parlamentu Francuskiego.

Wystawa w Bibliotece Polskiej w Paryżu, instytucji o wspaniałej polsko - francuskiej tradycji, jest kolejnym krokiem na drodze analizy i promocji twórczości Marii Papy Rostkowskiej. Na wystawie zebrano blisko trzydzieści rzeźb z terakoty, brązu i marmuru reprezentatywnych dla różnych okresów twórczości artystki. Kontrapunktem dla ciężkich pełnoplastycznych rzeźb z kolorowych kamieni są czarno-białe fotografie Eustachego Kossakowskiego, wybitnego fotografa związanego podobnie jak Maria z Warszawą i Paryżem. Klasycznie proste, minimalistyczne kadry dokumentujące prace artystki zostały wykonane na początku lat 70. w pracowni, w jej paryskim mieszkaniu oraz w przestrzeni miasta. Ukazując bryłę i światło odbite od powierzchni brązu czy kamienia, wydobywają siłę i tajemnicę rzeźb Marii Papy stanowiąc jednocześnie autonomiczne dzieła sztuki. Przyjaźnie, wymiana myśli, poglądów i wspólna praca była ważną częścią życia artystki. Ślady tych relacji odczytać możemy z listów i dzieł ofiarowanych Marii przez jej wybitnych przyjaciół: Serge'a Polikoff'a, Marino Mariniego czy Juana Mirò. Te skrawki przeszłości wraz z archiwalnymi numerami magazynu XXe Siècle stanowią appendix wystawy, który pokazuje jak blisko jądra sztuki swego czasu toczyło się jej życie. Maria Papy Rostkowska doświadczyła ogromu cierpień jaki XX wiek przyniósł Europie ale także skorzystała z całkiem nowych obszarów twórczej i osobistej wolności które pojawiły się w tym niezwykłym stuleciu.



C. Pierre Zaleski
Président de la Société Historique et Littéraire Polonaise
Directeur de la Bibliothèque Polonaise de Paris

a le plaisir de vous inviter au vernissage de l'exposition

MARIA PAPA ROSTKOWSKA **La passion de la sculpture**

En présence de Nicolas et Joëlle Rostkowski, fils et belle-fille de l'artiste
le jeudi 2 juillet 2015 de 18h à 21h à la Bibliothèque Polonaise de Paris

Conférence sur l'artiste
par la publiciste et écrivaine
Agata Araszklewicz
à partir de 18 h 30

Correspondance musicale
par la pianiste
Magdalena Zuk
à partir de 18 h

Au cours du vernissage, Nicolas, Joëlle et Edith-Laure Rostkowski
offriront à la Société Historique et Littéraire Polonaise
la sculpture Fontaine de bonheur de Maria Papa Rostkowska

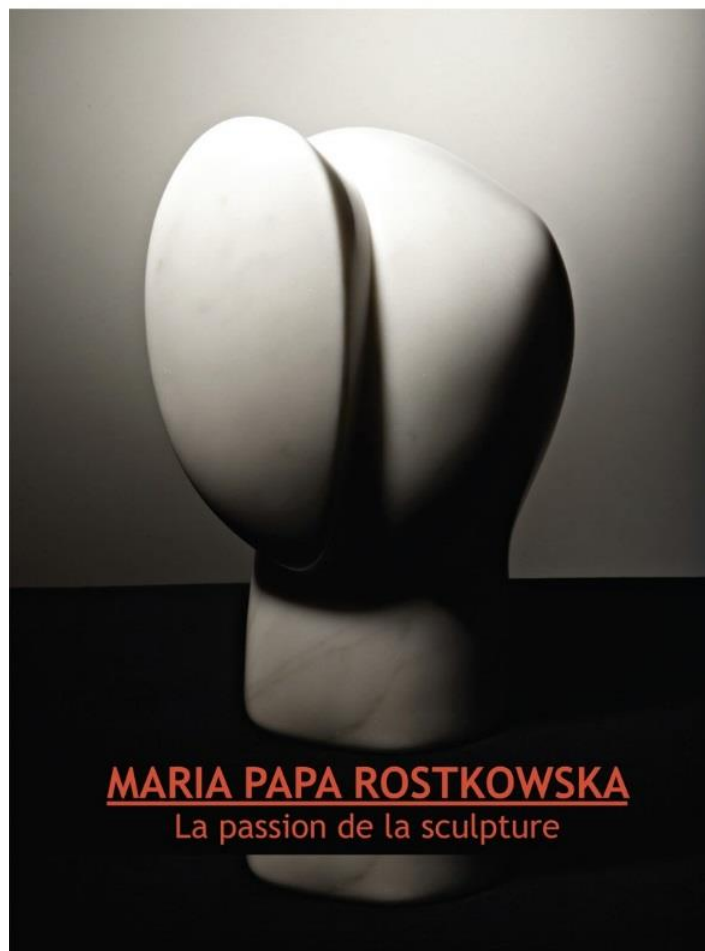
Exposition organisée en collaboration avec le Musée de la Sculpture
Xawery Dunikowski à la Królikarnia, Musée National de Varsovie

MW / Królikarnia

EXPOSITION OUVERTE :
du vendredi 3 juillet
au vendredi 24 juillet 2015
du mardi au vendredi de 14 h15 à 18h

Société Historique et Littéraire Polonaise
Bibliothèque Polonaise de Paris
6, quai d'Orléans - 75004 Paris

ACCÈS :
Métro : Pont Marie (7), Saint-Paul (1)
Notre Dame-Saint-Michel (RER B, 4)
Stations Vélib: Pont Marie, Île de la Cité



MARIA PAPA ROSTKOWSKA
La passion de la sculpture